

Wtorek 09.06.2020r.

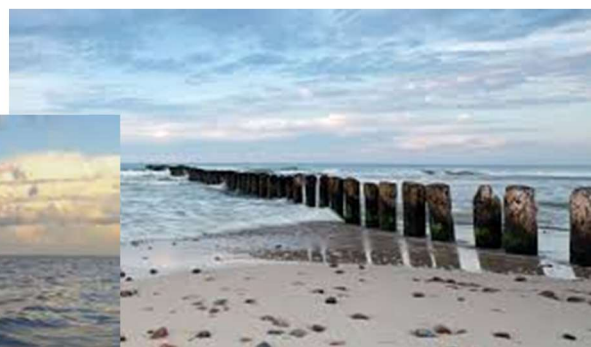
Witajcie kochane przedszkolaki zapraszam was do dzisiejszego działania.

Nasz temat: **Skarby Bałtyku**

⑩ Zapraszamy do porannych ćwiczeń z piosenką

<https://www.youtube.com/watch?v=MG6iPAU2b0I>

⑩ Spójrzcie na poniższe ilustracje jak powiecie co na nich widzicie



Rozwiąż zagadkę:

Może być niebieskie, szare lub zielone.

Bywa spokojne lub bardzo wzburzone.

Kiedy jego brzegiem, ludzie spacerują,

jego małe fale stopy ich całują.

MORZE

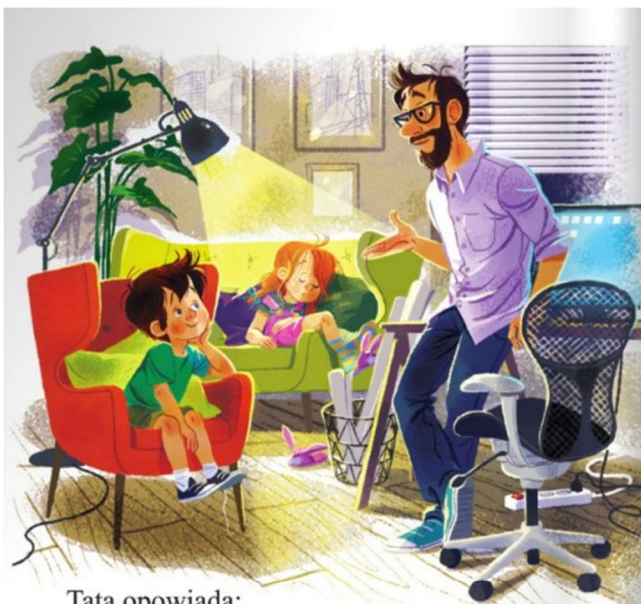
10 Porozmawiajcie o naszym morzu – Morzu Bałtyckim. Poszukajcie z rodzicami jakichś muszli. Pooglądajcie je i przyłóżcie do ucha – słyszycie?

- **Ciekawostka:**

Czy wiecie, że przykładając muszlę do ucha w rzeczywistości słyszymy dźwięki dobiegające z otoczenia (podobny efekt otrzymamy, gdy przyłożymy do ucha filiżankę lub dłoń). Muszla przyłożona do ucha działa jak rezonator – dźwięki odbijają się od ścianek i ulegają wzmocnieniu. Efekt dźwiękowy zależy od kształtu i wielkości muszli.

- „Wakacje nad morzem” dzieci słuchają opowiadania M. Strękowskiej – Zaremby „Bursztynek” oglądając ilustracje





Tata opowiada:
Dawno, dawno temu żywica z sosny zatopiła komara. Potem wodny żywioł zatopił las. Komar w żywicy – w zimnie, a potem w ciepłe – leżał na dnie miliony lat. Pewnego wakacyjnego dnia Ola znalazła go na plaży nad Bałtykiem.

86



87

Kiedy zbliżają się wakacje, wszyscy się cieszą, a najbardziej słońce. Każdego ranka budzi się coraz wcześniej i świeci radośniej. Ledwie wstanie, zagląda w okna i zachęca do zabawy. Niewątpliwie z tego właśnie powodu dzieci w przedszkolu Olka i Ady bardzo nieuważnie słuchały bajki, którą czytała im pani.

– Widzę, że nie możecie się doczekać wakacji – powiedziała pani, zamykając książkę.

– Nie możemy! – przyznał Marek. – Tata obiecał, że w tym roku pojedziemy w góry, bo rok temu byliśmy nad morzem i spiekłem się na słońcu. Wyglądałem jak spalony naleśnik. Ledwie przeżyłem – dodał z dumą.

Marek oczywiście przesadził. Dzieci pamiętały, że przywiózł z wakacji ładną opaleniznę. Na pewno nie przypominał spalonego naleśnika.

– Ja przywiozłam znad morza muszlę, w której coś szumi – przypomniała Jola.

– Co szumi? Wiatraczek? – zainteresował się Olek.

– Nie wiem, nie sprawdzałam.

Pani wyjaśniła, że w muszli szumi morze, ale nie wszyscy w to uwierzyli.

Przecież niemożliwe, żeby morze zmieściło się w jednej muszelce.

– A ja znalazłam na plaży bursztyn z zatopionym komarem. Noszę go ze sobą od powrotu z wakacji – powiedziała Ola i pokazała dzieciom żółty, przezroczysty bursztynek z nieruchomym komarem w środku. Wydawało się, że śpi w lśniącej, bursztynowej bańce jak śpiąca królewna w królewskim łożu. „Jak on wszedł do środka?” – zastanawiał się Olek.

Przypomniawszy sobie o komarze zatopionym w bursztynie dopiero po powrocie do domu. W przedszkolu tyle się działo, że nie zdążył porozmawiać o nim z Olą.

– Pytasz, jak komar znalazł się w środku? – tata przerwał pracę nad projektem hali dworca kolejowego. – To wyjątkowo ciekawa historia. Brzmi jak bajka, ale jest najprawdziwszą prawdą.

Do pokoju przybiegła Ada.

– Ja też chcę posłuchać bajki – Ada położyła się na kanapie.

– Tata mówi, że to prawda, nie bajka – sprostował Olek.

– To chcę posłuchać nie bajki – upierała się Ada.

– Drogie dzieci, proszę o głos – przerwał spór tata. – Było to bardzo dawno temu, przed milionami lat.

Nad Morzem Bałtyckim szumiały gęste lasy. Szuuu, szuuu, szuuu... Wiatr od morza kołysał gałęziami pradawnych sosen i wysokich paproci. Pewnego słonecznego dnia mały komar usiadł na pniu drzewa. Sądzę, że chciał chwilę odpocząć i lecieć dalej. Niestety, wpadł w pułapkę. Z pęknięcia na pniu wypłynęła gęsta, lepka żywica. Ciężka kropla spłynęła na naszego komarka i oblepiła go dookoła. Dostał się w sam środek kleistej kropli, która zastygła i stwardniała. Pewnego razu sztorm powalił nadbrzeżne drzewa. Kropla, chlup!, wpadła do Bałtyku. Morska woda chłodziła ją i obmywała, aż któregoś dnia wyrzuciła na plażę. Znalazła ją Ola z przedszkola i zawołała: „Hura! Znalazłam bursztyn!”. Zabrała go do domu, żeby pokazać w przedszkolu. W środku jej bursztynu mały komar śpi głębokim snem i cieszy oczy.

Do pracowni zajrzała mama. To, co zobaczyła, nie ucieszyło jej oczu. Ada smacznie spała, zwinięta w kłębek.

– Dlaczego uspiłicie Adę? Wyśpi się w dzień, a potem w nocy będzie rozrabiła.

Jakoś nie mogła uwierzyć w to, że nikt Ady nie usypiał, ani w to, że zaraziła się snem od komara sprzed milionów lat.

- Rozmowa na temat opowiadania
- ⑩ O czym rozmawiały dzieci w grupie?
- ⑩ Co zdarzyło się rok temu na wakacjach?
- O czym tata opowiadał Olkowi?

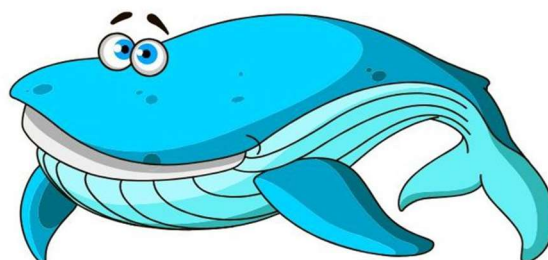
Dzieci 6-letnie czytają tekst zamieszczony w kartach pracy.

- Ćwiczenia słuchu fonematycznego – dodatkowo dzieci 6-letnie dzielą wyrazy na głoski

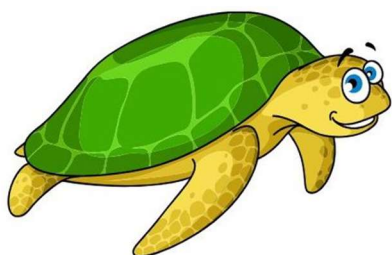
**Podziel nazwy zwierząt na sylaby, pokoloruj
tyle krater, ile sylab ma dana nazwa.**



--	--	--	--



--	--	--	--



--	--	--	--



--	--	--	--

- **Zabawa ruchowa „Szum morskich fal”**. Folia malarska bądź duży worek na śmieci. Dziecko z rodzicem bądź rodzeństwem chwytają ją za końce. Poruszając folię w różnym tempie, wywołują dźwięk przypominający szum morskich fal. Nasłuchują dobiegających dźwięków. rodzic pyta dzieci, czy wiedzą, od czego zależy siła dźwięku. Uzupełnia wypowiedzi, informuje, że siła dźwięku jest zależna od siły wiatru.

⑩ Posłuchajcie piosenki „Bursztynek” może spróbujecie zaśpiewać zapamiętane fragmenty

https://youtu.be/vj0Rc_Px5Io

„Bursztynek”

Kiedy już trzeba będzie powiedzieć cześć,
Kiedy już lato pęknie i spadnie deszcz,
Co Ci dać przyjacielu mych słonecznych dni,
Żeby czas nie zamazał tych wspólnych chwil.

Bursztynek, bursztynek znalazłam go na plaży,
Słoneczna kropelka, kropelka złotych marzeń,
Bursztynek, bursztynek położę Ci na dłoni,
Gdy spojrzysz przez niego mój uśmiech Cię dogoni...

Kiedy znów się spotkamy za wieków sześć,
Kiedy znów powiesz do mnie po prostu cześć.
Może nawet nie poznam przez chwilę Cię,
Ale ty wtedy prędko wyciągniesz ten.

Bursztynek, bursztynek znalazłam go na plaży,
Słoneczna kropelka, kropelka złotych marzeń,
Bursztynek, bursztynek położę go na dłoni,
Gdy spojrzysz przez niego mój uśmiech Cię dogoni...

Bursztynek, bursztynek znalazłaś go na plaży,
Słoneczna kropelka, kropelka złotych marzeń,
Bursztynek, bursztynek położę go na dłoni,
Gdy spojrzysz przez niego mój uśmiech Cię dogoni...

- Przygotujcie wasze książeczki i wykonajcie ćw. - dzieci 5-letnie s. 67, dzieci 6-letnie s. 76

10 Ćwiczenie grafomotoryczne – kreśl po śladzie



• Rysuj po śladzie opuszkami palców.

• Rysuj linie, zgodnie z kierunkiem strzałek.



.....
• **Uwaga:** Możesz poprosić dziecko o narysowanie każdej linii „w powietrzu”, zanim przejdzie do rysowania linii po śladzie, bowiem jest to dość trudne ćwiczenie.

**Połącz ze sobą takie
same muszelki.**

